**Kazanie Pasyjne III: POSTANOWIENIE POPRAWY**

Ks. Jarosław Krężel

Źródło: <http://www.opoka.org.pl/biblioteka/H/HX/pasyjne_sp_04.htm> [10.02.16r.]

Niedawno gazety podawały, że zmarła młodsza siostra królowej Anglii, księżniczka Małgorzata. Czytając krótką jej biografię można było wywnioskować, że księżna przez całe swoje życie była bardzo zbuntowaną i niepokorną, co wprawiało w zakłopotanie całą królewską rodzinę. Będąc jeszcze małą dziewczynką, kiedy pewnego dnia coś porozwalała w swoim pokoju i mama zapytała ją , czy będzie już grzeczna, ona z uśmiechem na ustach odpowiedziała - nie, wciąż będę niegrzeczna.

W naszych rozważaniach wielkopostnych dochodzimy do III warunku dobrej spowiedzi jakim jest mocne postanowienie poprawy. Właśnie ten warunek spowiedzi jest niejako połączony z uświadomieniem sobie zła jaki tkwi w grzechu. Autentyczne postanowienie poprawy nie jest jakąś dodatkową czynnością związaną ze spowiedzią, ale wynika z samej istoty sakramentu. Jeżeli chcemy dobrze przeżyć naszą spowiedź, to wiemy doskonale, że nie ogranicza się ona tylko do wypowiedzenia grzechów przed kapłanem, ale samo ich wyznanie jest znakiem rzeczywistego pragnienia wyzwolenia się z nich. Jeśli ktoś nie dostrzega zła zawartego w grzechu, to może wyznać ten grzech, ale wróci do niego z powrotem, nawet jeśli przywiązany by został łańcuchem. Dlatego, że grzech zawsze czaruje pewnym dobrem, które jest tylko pozornym szczęściem. Pan Bóg nigdy nie posługuje się siłą, aby nas od grzechu oddzielić, ale zawsze odwołuje się do naszej mądrości i do dobrej woli, w ten sposób szanuje naszą decyzje. My natomiast jako istoty rozumne mamy zdawać sobie sprawę z tego ile straciliśmy, a ile zyskaliśmy po popełnionym grzechu. Pan Bóg nie raz dopuszcza abyśmy popełnili błąd, bo chce abyśmy przez nie zmądrzeli. Podobnie czynią dobrzy rodzice, którzy pozwalają na małe błędy swoich dzieci, tylko po to, by przez zdobyte doświadczenie ich dziecko nie dokonało w życiu wielkiej tragedii.

Zdajemy sobie sprawę, że postanowienie poprawy nie może opierać się tylko na dobrych chęciach i pragnieniach, ale potrzebna jest nasza współpraca z Bożą łaską jaką otrzymujemy w sakramencie pokuty.

Św. Tomasza z Akwinu przypomina nam, że „łaska buduje na naturze”, a św. Paweł w 2Kor 12.9 powie nam, że „moc w słabości się doskonali”. Papież Jan Paweł II przypomina nam, że „Gdybyśmy chcieli oprzeć postanowienie niegrzeszenia wyłącznie lub w głównej mierze na własnych siłach, powołując się na rzekomą samowystarczalność(..) to tak jakbyśmy mówili Bogu - bardziej lub mniej świadomie- że już Go nie potrzebujemy”. Zatem do naszej szczerej chęci poprawy należy dołożyć jeszcze unikania sytuacji, usuwania okoliczności, które umożliwiają nam łatwiejsze popełniana grzechu, a także ciągłe ćwiczenie w sobie silnej woli. Każdy wie, że jest to praca na całe życie, bo zawsze mogą pojawić się nowe sytuacje, nowe osoby, które będą nakłaniać nas do złego. Nasz duchowy rozwój nie jest przecież ograniczony ani czasem, ani latami, ani sytuacją, ale najczęściej naszym osobistym przyzwoleniem.

Możemy zatem stwierdzić, że nieodłącznymi elementami postanowienia poprawy jest \*mocna decyzja woli, \*rozwaga i \*powierzenie swojej przyszłości Bogu. Jednak mamy świadomość, że nie zawsze to nasze postanowienie poprawy da się w pełni zrealizować i potem znowu popełniamy kolejny, czy tak sam grzech. Myślę, że P. Bóg będzie nas rozliczył nie tylko z naszego postępowania, z naszych czynów, ale także weźmie pod uwagę nasze starania i wysiłek jaki włożyliśmy, aby nie popełnić zła.

Nie raz zastanawiamy się może nad tym jak poprawić się z grzechu o charakterze odruchowych, czy nałogowych reakcji? Aby odpowiedzieć na to pytanie na to pytanie, trzeba zauważyć, iż istnieją dwa rodzaje nałogów: rzeczywiste i psychiczne.

Nałogi rzeczywiste łączą się z uzależnieniem organizmu od jakiś substancji chemicznych np. nikotyna, alkohol. Powstają one na skutek lekkomyślności człowieka, który „bawi się” alkoholem czy narkotykami, a to prowadzi do uzależnień. Aby przezwyciężyć taki nałóg konieczna jest radykalna i definitywna rezygnacja z zażywanej substancji. Obok wysiłku duchowego i mobilizacji nierzadko konieczna jest pomoc terapeutyczna. Postanowienie poprawy winno wówczas objąć także decyzję korzystania z odpowiedniej pomocy, oraz większe zaangażowanie w życie religijne- w codzienną modlitwę, spowiedź św., w Eucharystię, w adorację Najświętszego Sakr.

Nieco inny charakter mają nałogi psychiczne, które najczęściej są skutkami nieświadomych mechanizmów naszej psychiki lub nierozwiązanych wcześniej wewnętrznych konfliktów. Przykładem może być gwałtowna zazdrość, nadmierne jedzenie wyniku silnego stresu, uzależnienie od telewizji czy komputerów, nieczyste pragnienia i myśli, czy gry hazardowe. Wiele osób całymi latami walczy z tymi grzechami, a one jak cień chodzą za nami. W takiej sytuacji trzeba mieć świadomość pewnej ograniczoności w swoim postępowaniu moralnym, ale to nie zwalnia całkowicie z odpowiedzialności za swoje postępowanie. W postanowieniu poprawy należy wziąć pod uwagę całą postawę, która kryje się za tego rodzaju nałogowymi odruchami. Nie można łatwo poddawać się i mówić, że nie poradzę sobie z tym, bo każdy nawet najmniejszy sukces, nawet popełnienie takiego czynu dopiero za 2 lub 3 dni już jest wielkim osiągnięciem, z którego należy być dumnym. Należy zawsze liczyć na Bożą pomoc, która wspomaga nasze ludzkie wysiłki.

Módlmy się słowami św. Augustyna: Panie, Ty jesteś dobrocią i słodyczą. Okaż mi ją, znosząc moją słabość. To przez nią, przez słabość upadam, kiedy me myśli tak często oddalam od Ciebie. Ale jeśli Ty mnie podtrzymasz, nie boję się upadku. Gdy opieram się o Ciebie, jestem umocniony. Wiem, jestem jeszcze wciąż słaby i chwiejny, ale zlituj się nade mną, bo Ty jesteś pełen słodyczy i czułości, a Twoje miłosierdzie jest bez granic dla wszystkich, którzy Cię wzywają.